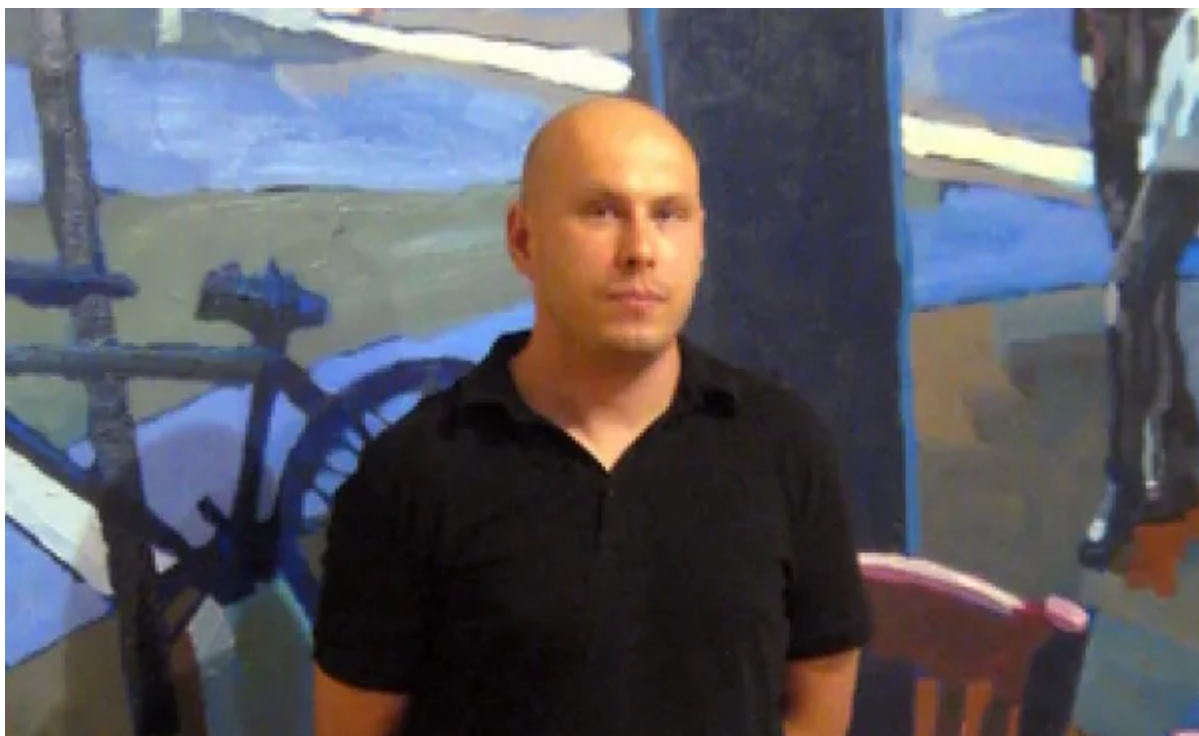




Dla amatorów odważnego malarstwa Dwór Artusa przygotował ciekawą wystawę Michała Głowackiego. Do 30 sierpnia w Galerii Artus można obejrzeć prace toruńskiego artysty.

Każdy, zainteresowany twórczością toruńskiego malarza Michała Głowackiego, miał okazję 6 sierpnia 2013r. do bezpośredniego kontaktu i krótkiej rozmowy z autorem podczas wernisażu wystawy „Maska diabła i zdeprawowani bohaterowie”.

Centrum Kultury Dwór Artusa przyjęło sobie za cel prezentowanie oraz promowanie sztuki młodych toruńskich artystów. Pierwszym z nich jest właśnie Michał Głowacki. Prace, które można obejrzeć na najnowszej wystawie stanowią przekrój całej twórczości autora.



Po słowach podziękowania dla wszystkich zebranych Michał Głowacki pokrótce omówił poszczególne okresy swojej działalności artystycznej i zaprezentował idee towarzyszące każdemu z cykli, których fragmenty znajdują się na ścianach Dworu Artusa. Źródłem inspiracji artysty jest człowiek oraz jego położenie w otaczającym go świecie. Jego artystyczny styl zaczął się kształtować w trakcie pierwszych lat studiów kiedy to, zdał sobie sprawę, że zupełnie nie interesują go nurty związane z abstrakcjonizmem. Chcąc się temu przeciwstawić zajął się malarstwem figuratywnym, czyli ukazującym człowieka wraz z otaczającym go środowiskiem, przedmiotami, sytuacjami w sposób realistyczny, prawdziwy. Poprzez ukazywanie codzienności artysta jest w stanie zwrócić uwagę odbiorcy na to, co dla nas wszystkich istotne, czyli nasze życie, które toczy się tu i teraz.



Ogromne wrażenie robią rozmiary obrazów, które głównie są namalowane na płótnach o wymiarach 185 x 200 cm. Pierwszy kontakt widzowie mają z pracami, które powstały w trakcie trzeciego roku studiów Głowackiego. Żywe, momentami agresywne kolory przeważnie malowane zdecydowanym, czystym ruchem pędzla przedstawiają dynamiczne sceny z życia codziennego. Dzięki zastosowaniu kontrastu pomiędzy szarobiałymi odcieniami tła i przedmiotów a kilkoma kolorowymi akcentami udało się autorowi ukazać ruch towarzyszący przedstawionym sytuacjom.

Najbardziej kontrowersyjnym cyklem są prace z serii „Zdeprawowany antybohater”. Jak na wstępie wyjaśnił sam autor, za pomocą tych obrazów chce pokazać bohatera, który przechodzi na „złą stronę mocy” i zaczyna wykorzystywać swoje niecodzienne siły przeciwko społeczeństwu, któremu z założenia ma służyć. Efekt spotęgowany jest przez wybór metody przedstawienia tematu. Większość obrazków jest namalowana lub narysowana na kartkach formatu A4 sprawiając wrażenie jakby, były dziełem dziecka w wieku wczesnoszkolnym. Groteskowe zachowania oraz sytuacje z życia antybohaterów mają stanowić swoistą grę z ludzkim losem, ukazać go w przysłowiowym krzywym zwierciadle.



Swego rodzaju wisienką na torcie są dwa obrazy z najwcześniejszego kresu - duże i kolorowe. W tych pracach widać pewnego rodzaju syntezę, tego co pojawiało się wcześniej. Człowieczy los połączony z bohaterami rodem z kreskówek.

Nawet najlepszy tekst nie zastąpi jednak bezpośredniego obcowania ze sztuką i możliwości własnej interpretacji wyżej opisanych dzieł. Indywidualną wystawę Michała Głowackiego można oglądać do końca

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)